



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 109

Włocławek, wtorek 14 maja 1946 roku

Cen. 2 złote

Protestantyzm pionierem ekspansywności germańskiej

I.

Duszy słowiańskiej, skłonnej do romantyzmu, nie odpowiada religia, pozbawiona przez reformatorów głębokiego podkładu uczuciowego i wszelkiego symbolizmu. Nie przemawia do niej dość silnie pierwiastek niemal wyłącznie rozumowy, na którym Wielef, Luther i Kalwin oparli podstawy swej nauki. To też reformacja największe sukcesy odniosła wśród tych narodów, w których uczucie wobec rozumu schodzi na plan drugi, — wśród narodów germańskich. Jeżeli zaś w Polsce tu i ówdzie zdołała zapuścić głębsze korzenie, to przypisać to należy nie tylko potrzebom religijnym duszy polskiej, ile jej wrodzonej skłonności do przeciwstawiania się czemuś narzuconemu z góry, buntowniczej skłonności do szukania na każdym polu życia duchowego dróg własnych. Ogół wszakże polski pozostał wierny katolicyzmowi, czego najlepszym dowodem statystyka, wskazująca w 1931 rzym. katolików 20.670.000 (64,8%), a ewangelików zaledwie 835.209 (2,6%). Z liczby tej tylko 219.000 było Polakami, a reszta przypadła na Niemców.

Zanim przejdziemy do roli tych 616 tysięcy Niemców ewangelików z przed wojennej Polsce, warto wskazać na fakty, świadczące najwymowniej o roli germanizacyjnej protestantyzmu w przeszłości. Cóż stało się z naszymi Mazurami w Prusach Książęcych? Luteranizm nie przyjął oni dobrowolnie, lecz zmuszono ich do tego na zasadzie maksymy „Cuius regio, eius religio“ po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego. I nie ulega wątpliwości, że Mazury nie byłiby ulegali germanizacji w tym stopniu, jak to się stało faktycznie, gdyby byli pozostali pod wpływem Kościoła Katolickiego, a nie pastorów protestanckich, nasyłanych z głębi Niemiec. Najlepszy chyba dowód tej prawdy stanowi Warmia, która, pozostawszy katolicka, w analogicznych warunkach wytrwała w przeważającej swej większości przy polskości. Jeżeli zaś poważny procent Mazurów pozostał wierny nie tylko językowi, lecz i duchowi polskiemu, przynosi im to tym większy w oczach naszych zaszczyt. Bynajmniej bowiem nie jest tak źle, jak to przedstawia Niemiec, zresztą siłujący się na obiektywność, dr. Franz Teizner, w pracy swej „Die Slaven in Deutschland (Braunschweig 1902)“, pisząc: Mazur ewangelik jest Niemcem i prusakiem ciałem i duszą i unika jak najstaranniej Polaków katolików (scheidet sich streng von katholischen Polen ab).

To samo zresztą, co na Mazurach,

widzimy wśród pobratymczych Łużyczan, Dolne Łużyce, sprotestantyzowane przez władców brandenburskich i pruskich, również na podstawie zasady „czyja władza, tego religia“, — zatraciły poczucie odrębności słowiańskiej w dziewięćdziesięciu procentach. Tymczasem na Górnych Łużycach poczucie narodowe zachowało się najsilniej właśnie w tej części, która nie zatraciła swego katolicyzmu. Stwierdzenie to nie umniejsza naturalnie w niczym olbrzymich zasług budzicieli serbsko-łużyckich wyznania ewangelickiego, Smolera i Zejlera, pierwszego poety łużyckiego.

I jeszcze jedno należy stwierdzić: Niemcy-katolicy, którzy przybyli do Polski dobrowolnie, czy też po rozbiorach zostali urzędowo przysłani jako „kulturtraegerzy“, nie okazali się dla polskości niebezpiecznymi. Przeciwnie, często polszczyli się oni i to w dość krótkim czasie, dzięki wpływom otoczenia polskiego i Kościoła kato-

lickiego. „Bambrzy“, osiedleni w okolicach Poznania w początkach XIX w. wykazali niejednokrotnie swój gorący patriotyzm polski.

Więcej wszakże, niż tamte czasy, interesują nas dzieje nam bliższe, które częściowo przyżywalimy sami. Oslawione dzieło Bismarcka, pruska Komisja Kolonizacyjna, w dążeniu do urzeczywistnienia swych zamierzeń germanizacyjnych, posługiwała się elementem kolonizacyjnym niemal wyłącznie protestanckim. Wpłynęło na to w pewnej mierze i doświadczenie z „bambrami“, lecz głównym przy tym motywem był lęk przed siłą Kościoła katolickiego, którą Bismarck poznał doskonale, poniósłszy klęskę w t. zw. walce kulturalnej. Siłę tę na polskich ziemiach zaboru pruskiego należało rozsądzić, osłabić jak najbardziej przez nasylenie jaknajwiększej liczby protestantów — wówczas walka ze znieprawioną polskością będzie łatwiejszą.

W Polsce Odrodzonej rola protestantyzmu niemieckiego pozostała taka sama. Jąką wyznaczała mu polityka Bismarcka, — i to zaraz od pierwszych chwil ustanowienia przez traktat wersalski „krwawej“ granicy polsko-niemieckiej. Poza tą granicą Berlin pozostawił do swej dyspozycji, jako forpoczty ekspansywnego germanizmu, w Wielkopolsce 191,3 — na Pomorzu 190,4 i na Śląsku 77,3 tysiące, razem we wszystkich tych trzech dzielnicach 459 tysięcy Niemców-ewangelików. Te blisko pół miliona — to już nie „forpoczty“, a cała niebezpieczna armia wojującego germanizmu, — armia, która zgóry sama nie myślała o poddaniu się zwycięskiej Polsce, lecz przeciwnie zaczęła się „przegrupowywać“ celem dokonania ataku przy najbliższej okazji. A Berlin wyłożył wszystkie siły, aby armię tę utrzymać zarówno w pogotowiu alarmowym, jak i w jaknajwiększej zależności od siebie. T. M. P.

Optymistyczne nastroje w Paryżu

PARYŻ, 13. 5. W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wysiłki ministra Mołotowa, zmierzające do wydobycia konferencji z impasu, zostaną uwieńczone powodzeniem.

Na ostatnim posiedzeniu minister Mołotow wyraził swą zgodę na wyznaczenie terminu konferencji pokojowej, o ile wprawdzie zostanie uzgodniony projekt traktatu pokojowego z Włochami. Zarazem podkreślił minister Mołotow, że delegacja radziecka pragnie wykaazać swój przyjazny stosunek do nowych Włoch demokratycz-

nych proponuje oddanie Włochom powiernictwa nad byłymi koloniami.

Minister Byrnes i minister Bidault przyłączyli się do stanowiska ministra Mołotowa. Jedynie Bevin obstawał przy swych zastrzeżeniach.

Przy omawianiu zagadnienia reparacji włoskich minister Bidault poparł wniosek ministra Mołotowa. Natomiast minister Byrnes uznał jedynie kwotę 100 milionów dolarów dla Związku Radzieckiego.

Sprawa reparacji dla Jugosławii, Albanii i Grecji nie została dotychczas uzgodniona. Nie osiągnięto poroz-

umienia w sprawie źródeł, z których Włochy mają uiszczyć odszkodowanie. Minister Mołotow uważa, że flota włoska jest łupem wojennym sojuszników, wobec czego nie może ona stanowić pozycji w kwocie odszkodowańowej.

Wbrew tej zasadzie przyjętej przy podziale floty niemieckiej, minister Byrnes zaproponował, aby na poczet odszkodowań Związku Radzieckiego otrzymał on między innymi statki transoceaniczne „Wulkan“ i „Saturnia“ przedstawiające wartość 25 milionów dolarów.

Zerwanie rokowań

LONDYN, 13. 5. Agencja Reutersa donosi z Teheranu i radio w Tabrysie komunikuje, że rokowania pomiędzy rządem irańskim a aserbejdzańskim zostały zerwane.

Komentator radia w Tabrysie zaznacza, że naród Aserbejdżański nie zgodzi się na tyranie rządu centralnego.

W przeciągu ostatnich 20 lat ludność Aserbejdżanu dążyła do wolności, ale nie chciała rozpętywać wojny bratobójczej. Rząd Aserbejdżanu pragnął pokoju i wszczął rokowania, ale pewne czynniki w Teheranie chciały wykorzystać tę pokojowość Aserbejdżanu. Obecnie przedstawiciele Aserbejdżanu powrócili z Teheranu i rząd aserbejdżański przygotowany jest na wszelką ewentualność.

Radio w Tabrysie obwieszcza swia-

tu, że wina nie leży po stronie ludu Aserbejdżanu, ale po stronie rządu centralnego, który nie chce zgodzić się na usunięcie czynników prowadzących Iran do zguby.

W chwili obecnej Aserbejdżan gotów jest do walki o wolność i samorząd.

Armii narodowej i partii demokratycznej wydano rozkazy, by nie dopuściły do przekroczenia granicy przez armię rządową.

Obława w Norymberdze

NORYMBERGA, 13. 5. Wojskowa policja amerykańska przy pomocy mundurowej policji niemieckiej obława w sobotę rano przedmieścia Norymbergi Erlensteiger na przestrzeni

4 mil kwadratowych, dokonywując w każdym domu szczegółowej rewizji w poszukiwaniu broni. W miejscowości tej w piątek w nocy zabito 2 żołnierzy amerykańskich.

Echa mowy Prezydenta K. R. N.

MOSKWA, 13. 5. Wszystkie dzienniki moskiewskie zamieszczają obszernie streszczenia przemówienia wygłoszonego przez Prezydenta KNR Bieruta w Warszawie na defiladzie w dniu Zwycięstwa, przytaczając dosłownie wyjątki dotyczące przyjaźni polsko-radzieckiej.

Spełnij obowiązek obywatelski pierwszego dnia otwarcia subskrypcji

Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA, 13. 5. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje; organy Bezpieczeństwa Publicznego ujawniły ostatnio liczne fakty współpracy członków zarządów powiatowych i gminnych oraz aktywnych działaczy PSL w powiatach włoszczowskim, (wojew. kieleckie) i grójeckim (woj. warszawskie) z bandami NSZ i WIN. Członkowie i aktywni członkowie PSL w tych powiatach współdziałali z terrorystycznym podziemiem, którego działalność wymierzona jest przeciwko demokratyzacji ustrojowi państwa. Dokonywali oni szeregów mordów i rabunków i uprawiali terror wobec działaczy demokratycznych i instytucji państwowych. Działając pod osłoną PSL, korzystali z uprawnień demokratycznych, jakie przysługują przy tym legalnej organizacji.

Wobec tego że dalsza działalność przestępcza organizacji PSL w powiatach włoszczowskim i grójeckim zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, organy Bezpieczeństwa zawiesiły działalność Zarządów powiatowych PSL we Włoszczowej i w Grójcu oraz podlegających im zarządów kół. Lokale ich zostały opieczę-

towane, a podejrzani poddani rewizji. Dokonane rewizje dostarczyły dodatkowych dowodów obciążających w postaci nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów i t. p. Posiadacze nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów i t. p. zostali aresztowani i oddani do dyspozycji Władz rządowych.

Dyskusja nad sprawą Niemiec

PARYŻ, 13. 5. Według wiadomości z kół zbliżonych do uczestników konferencji paryskiej, sprawa niemiecka będzie rozpatrywana przez konferencję ministrów w bieżącym tygodniu. W trakcie rozmów pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i brytyjskimi prowadzonych w ostatnich dniach, na

dal zaznaczyły się poważne różnice pomiędzy stanowiskiem Francji a Wielkiej Brytanii w sprawie Zagłębia Ruhry.

Stany Zjednoczone nie zgadzają się w zasadzie na odseparowanie pod względem politycznym Zagłębia Ruhry od Niemiec, przychylają się do projektu francuskiego, dotyczącego Zagłębia Sahry. Stanowisko ZSRR w sprawie Zagłębia Ruhry nadal pozostaje nieznane.

Sytuacja w Chinach

LONDYN, 13. 5. Według doniesień Agencji Reutera, miarodajne koła polityczne Simla sądzą, że obecna konferencja pomiędzy brytyjską misją rządową a partią kongresową i ligą muzułmańską zakończy się w niedzielę bez osiągnięcia porozumienia. Nie oznacza to niepowodzenia misji rządowej brytyjskiej, stanowią natomiast jedynie zakończenie pierwszego waż-

nego etapu pracy. Pewne koła kongresowe spodziewają się, że misja brytyjska przystąpi jednak do tworzenia tymczasowego rządu Indii, który by przygotował konstytucję.

Na przeszkodzie do porozumienia w obecnym stadium prac misji brytyjskiej stoją żądania Kongresu utworzenia jednego suwerennego państwa Indii, podczas gdy Liga muzułmańska chce państw suwerennych.

Obrady Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA, 13. 5. W dniach 11 i 12 bm. odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. z udziałem delegatów Zrzeszonego Dziennikarstwa całej Polski.

Omówiono szereg doniosłych spraw o charakterze ogólnospołecznym i organizacyjnym, wysłuchano referatów, oraz dokonano wyboru delegatów na Międzynarodowy Zjazd Dziennikarski w Kopenhadze. Poświęcono wiele uwagi pozycji Prasy i sytuacji społecznej dziennikarza, które musi odpowiadać duchowi demokratyzmu państwa oraz tendencjom najwyższych czynników państwowych. W związku z kampanią wyborczą Zarząd powziął uchwałę zwracającą uwagę na przepisy dziennikarskiego kodeksu obyczajowego stojącego na straży obyczajności w polemikach politycznych. Postanowiono zwrócić się do Prezydium KRN w sprawie przyjęcia w skład KRN reprezentantów Zrzeszonego Dziennikarstwa. Ponadto Zarząd powziął szereg uchwał organizacyjnych w sprawie szkolenia, dokształcenia, wczasów i t. p.

Niemcy przygotowują się do konferencji pokojowej

HANNOWER (ZAP). Jakkolwiek naród niemiecki zdaje sobie z tego sprawę, że jako pokonany nie będzie mógł przy stole obrad konferencji pokojowej pertraktować o swoje przeszłe losy, to przecież robi wszystko, ażeby stanąć w dniu obrad z programem, ściśle skryształizowanym oraz z żądaniami, bez których spełnienia „życie narodu niemieckiego byłoby niemożliwe“. W tej chwili jesteśmy świadkami intensyfikacji propagandy niemieckiej, która ma cały świat przekonać o tym, że Niemcy bez Nadrenii, Ruhry i Zagłębia Saary byłyby organizmem destruującym życie gospodarcze Europy. Po wypowiedziach, jakie w tym sensie usłyszeliśmy na wszystkich kongresach zjednoczeniowych w strefie radzieckiej, następnie na meetingach CDU w strefie amerykańskiej, obecnie kongres SPD w Hannoverze także samo zajmuje stanowisko.

Obok wygłoszenia deklaracji, że współpraca SPD z partią Komunistyczną jest na warunkach, wysuwanych na innych terenach Niemiec przez komunistów, niemożliwa, kongres zajął się przede wszystkim pro-

pagandą antyseparatystyczną oraz przeciw ruchom partykularnym w poszczególnych krajach niemieckich. Wirtemberski minister spraw wewnętrznych Ulrich oświadczył patetycznie: „Czekamy na dzień, w którym znikną granice stref okupacyjnych. — Niema bowiem u nas separatystów“.

Delegaci bawarscy wypowiadali się przeciwko separatystom, którzy uprawiają „niebezpieczną dla jedności niemieckiej“ politykę samodzielności bawarskiej.

Delegaci z Kolonii wypowiadali się przeciw oddzieleniu Nadrenii i Ruhry.

Z okazji kongresu hanowerskiego organ berlińskiej SED „Neues Deutschland“ pisze: „Jesteśmy przekonani, że wszyscy pracujący w Nadrenii, Zagłębiu Ruhry, Zagłębiu Saary nie będą uciekali się do hasel separatystycznych“.

Oficjalne zaś wypowiedzi kongresu mówią o tym, że „kontrola nad Zagłębiem Ruhry i Nadrenią jest słuszną, ale słuszną też jest, ażeby w ciążach kontrolujących odpowiedni współdziałali mieli niemieccy demokraci“.

Tak więc sprawa zachodnich Niemiec we wszystkich partiach i we wszystkich strefach okupacyjnych jest postawiona równo i zdecydowanie. Obecnie zaczyna się wiązanie sprawy terenów zachodnich Niemiec z terenami „Niemiec wschodnich“, przy czym za te ostatnie uważa się nasze Ziemie Odzyskane. Prekursorem tego wiązania jest znowu prasa angielska, której głosy w tej materii już się odzywają.

Zwarty front

CAPE TOWN (SAP). Jeden z czterech przedstawicieli 7 i pół milio- nowej rzeszy krajowców w izbie wyższej, Senator H. Basner na posiedzeniu senatu Unii Południowo-Afrykańskiej zapowiedział, że Afrykanie przeciwstawiają się zwartym frontem ludności białej w Afryce Południowej. Omawiając w drugim czytaniu sprawę nabywania gruntu przez Azjatów i ustawę o przedstawicielstwie Hindusów, Basner powiedział:

„Jeżeli Hindusi zaszczyli zasadę

biernego oporu wśród ludów kolorowych, to co mogą bez nas zrobić biali? Czy kopalnie, zakłady przemysłowe i farmy Afryki Południowej mogą pracować bez naszej pomocy? Zapomina się często, że metoda biernego oporu wprowadzona została w Afryce Południowej pod przywództwem Gandhiego“.

„Ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu jest dopiero początkiem tego, co dzieć się będzie w Afryce“ oświadczył sen. Basner.

Powołanie General. Komisarza Głosowania Ludowego

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Prezydium Krajowej Rady Narodowej powołało ob. Wacława Barcikowskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Członka Prezydium Krajowej Rady Narodowej — na Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego oraz ob. Feliksa Baranowskiego, posła do Krajowej Rady Narodowej, na zastępcę Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego.

Wobec licznie zebranych pracow-

5 tysięcy funtów za samochód Göring'a

LONDYN (ZAP). Brytyjskie ministerstwo likwidacji wojennej otrzymało ofertę niejakiego Jerzego Page'a na zakup samochodu Goeringa, marki Mercedes za cenę 5 tysięcy funtów szterlingów. Page zamierza samochód wystawić na widok publicz-

ny będąc przekonany, że wydane na kupno pieniądze szybko mu się wróci. Ministerstwo odpowiedziało, że samochód sprzedać może dopiero za kilka miesięcy, polecając Page'owi poczekać do 1 listopada.

Z frontu pożyczki

WARSZAWA (SAP). W dniu 5-go maja rb. nastąpiło w Otwocku otwarcie spółdzielczego ośrodka wypoczynkowego pracowników Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy. W uroczystości tej wziął udział zastępca Prezydenta KRN, wiceprezydent Stanisław Szwalbe oraz Prezes Zarządu „Społem“ ob. Jan Żerkowski.

W czasie uroczystości przedstawiciele władz Spółdzielni w osobach ob. T. Czartoszewskiego, A. Pędzika i J. Żurka złożyli na ręce ob. wiceprezydenta Szwalbe czek na Bank „Społem“ o sumie pół miliona złotych, tytułem subskrypcji na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Wobec licznie zebranych pracow-

ników Spółdzielni ob. dyr. T. Czartoszewski dał wyraz gotowości Spółdzielni do ofiarnej i wyteżonej pracy nad odbudową kraju.

Czyn zasłużonej dla ruchu spółdzielczego i robotniczego placówki, jaką jest Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy powinien być przykładem dla obywatelskiego stanowiska innych placówek spółdzielczych.

Pieśniami robotniczymi i spółdzielczymi oraz okrzykami na cześć wiceprezydenta KRN, ob. Stanisława Szwalbego zakończono uroczystość otwarcia ośrodka wypoczynkowego, który umożliwi od tego dnia wyłączenie pracownikom spółdzielni po całorocznych trudach pracy zawodowej.

Wielkie dni we Włocławku

Ktokolwiek z mieszkańców Włocławka miał możliwość być świadkiem potężnej manifestacji świata pracy w dniu swego święta — 1 Maja — ten musi przyznać, że Włocławek w historii swej nie widział i nie przeżywał jeszcze podobnych momentów.

Wykazana całkowicie solidarność, potężny udział wszystkich, ale to dosłownie wszystkich ludzi pracy, żywiołowe okrzyki i oklaski na widok defilujących tysięcy zorganizowanych obywateli naszego miasta, niezliczona ilość sztandarów i transparentów, masowy udział młodzieży uczącej się i pracującej w organizacjach społecznych wszystko to wywarło niezapomniane wrażenie.

Już w przeddzień święta Włocławek odmłodził a przybrany odświętnie flagami i odpowiednimi dekoracjami balkonów i witryn sklepowych dał przedsmak wielkiego święta.

ŚWIĘTO BUDOWNICZYCH POLSKI

Plac Dąbrowskiego następnego dnia został zapełniony kilkunastotysięcznym zgromadzonym tłumem. Do zgromadzonych mas padały z trybuny ważne, mocne i rzeczowe słowa.

Pierwszy zabrał głos Prezes Miejskiej Rady Narodowej ob. Bojańczyk Jerzy. Dzień 1 Maja to olbrzymie święto demokracji, to wielkie święto ludu pracującego, to jednocześnie egzamin pracy, to przegląd swych sił, to rachunek sumienia z dokonanej w ubiegłym okresie pracy. W ciągu minionego roku, mimo nadzwyczaj ciężkich warunków gospodarczych a częściowo i politycznych świat pracy może szczycić się z dokonanego wkładu w dzieło odbudowy Polski. Wykonana praca jest najlepszym dowodem tego, że solidarność świata pracy dokonać może bardzo wiele nawet w warunkach, które czynią wrażenie niemożliwości pracy. Obecne święto, dzień dzisiejszy — zakończył mówca — możemy śmiało nazwać świętem budowniczych Polski.

JEDNOŚĆ CAŁEGO NARODU

Skolei zabrał głos w imieniu wojska polskiego kpt. Mydlowski, wskazując na pracę żołnierza polskiego, który po zakończeniu wojny stanął odrazu wspólnie z robotnikami do pracy nad odbudową Ojczyzny. Żołnierz polski, rycerz wolności stał się momentalnie z chwilą zawarcia pokoju budowniczym, a pamiętając o tym, że zgoda buduje, stanął do solidarnego szeregu świata pracy i razem z nim oddaje swe usługi pracując wytrwale. Wszystkim przyświeca jeden cel: Ojczyzna.

Następny mówca ob. Erlingowski — przedstawiciel młodzieży — zapewnił obecnych że młodzież polska w pracy swej nie ustanie i wytrwale nadal pracować będzie we wspólnej łączności z całym światem pracy.

Ob. Czekański, wicestarosta powiatowy wskazując na straszliwą puściznę, jaką odziedziczył naród polski po okupancie, straszliwe spustoszenie kraju i niezliczoną ilość trumien oraz mogił zaznaczył, że tylko jedność całego narodu pozwoli na szybkie uporządkowanie naszego kraju, a zwłaszcza na należyte zagospodarowanie ziem zachodnich. Jedność narodu w chwilach poważnych stanowi o politycznym wyrobieniu całego narodu. Naród polski niejednokrotnie udowodnił w swej historii, że takie wyrobienie polityczne posiada. Naród polski również i w obecnej chwili winien taki sam dowód złożyć. Składa dowód niezmordowanej pracy, składa dowód zjednoczenia świata pracy, złoży również dowód swej dojrzałości politycznej i wykuje jedność narodową.

MILIONY RĄK I MÓZGÓW

Ob. Bartosiewicz — przewodniczący Rady Zw. Zawodowych — w przemówieniu swoim podkreślił znaczenie solidaryzmu społecznego oraz znaczenie olbrzymich mas robotniczych, rzemieślniczych i inteligencji zrzeszonych w Zw. Zawodowych. Świat pracy to największa w obecnym układzie społeczno-gospodarczo-politycznym siła. To miliony rąk pracy i mózgów pracy. Siła ta musi pokonać wszelkie trudności i zbuduje całemu narodowi dom własny, gmach olbrzymi — Polskę Zjednoczoną, Demokratyczną, Polskę, która stanie się wzorem dla innych narodów.

POCHÓD

Po przemówieniach ulicami miasta ruszył olbrzymi pochód, w którym brały udział kilkunasto tysięcy rzesze. Defilada przeprowadzona na placu Wolności trwała przeszło godzinę. Uwagę wszystkich skupiały transparenty których treść mówiła o dokonanej pracy i jej wydajności w ciągu minionego roku lub też szerzyła propagandę książki polskiej. Postawa defilujących, karność w szeregach oraz imponująca liczba uczestników wywierały odpowiednie wrażenie na widzach i wywoływały okrzyki i oklaski.

Świat pracy naprawdę może być dumny z dokonanej manifestacji.

MSZA ŚW. W DNIU 3 MAJA

Dzień święta 3 Maja, dzień postępu myśli politycznej Polski, dzień pierwszych zrywów demokratycznych rozpoczął się od uroczystego nabożeństwa w Katedrze włocławskiej. Msza św. była celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Radońskiego. W prebiterium przedstawiciele władz państwowych z ob. starostą grodzkim I. Kubekim i wicestarostą powiatowym S. Czekańskim na czele, przedstawiciele samorządu miejskiego z prezesem Bojańczykiem na czele, przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych i zawodowych, młodzieży szkolnej i organizacyjnej oraz wszystkie poczty sztandarowe.

Nawy kościelne wypełnione były po brzegi organizacjami i tłumem wiernych. Kazanie o wysokiej wartości patriotycznej wygłosił ks. dr. Szafrąński.

Nabożeństwo zakończyła potężna pieśń wszystkich: „Boże coś Polskę“.

O ŁAD I SPOKÓJ

Dnia 6 bm., na placu Dąbrowskiego odbył się wiec.

Na wstępie głos zabrał przedstawiciel Wojewódzkiej PPR ob. Sidorkiewicz.

Polska — powiedział mówca — bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje spokoju i ładu. Straszliwa, nienotowana dotychczas w historii wojna zniszczyła nasz kraj dotkliwie. Ponieśliśmy olbrzymie straty materialne. Zniszczył wielomilionowy dobytek i mienie obywateli. Największą jednak i najbardziej bolesną stratą była śmierć milionów Polaków, zamordowanych przez zbirów niemieckich.

Bo też dziś każda kropla krwi polskiej posiada wartość ogromną i powinna być ceniona przez nas.

W chwili odbudowy naszego bytu nie wolno nam zapominać o tym. Różnice poglądów politycznych dadzą się uzgodnić w chwili gdy idzie o dobro ogólne kraju, które winno być hasłem naczelnym każdego Polaka.

Miasto Włocławek, mające swoje tradycje świata pracy stało się ostatnio widownią zajść, które nie powin-

ny były się zdarzyć. Młodzież stanowiąca przyszłość Narodu winna unikać polityki, która należy do osób dojrzałych i zrównoważonych.

Wielu ludzi nie orientuje się w sytuacji i tych należy uświadamiać, by pracą swą przyczynili się do wzmocnienia naszej potęgi — zaznaczył mówca.

WARUNKI PRACY

Musimy zdać sobie sprawę, że warunki w jakich ta praca odbywa się nie są łatwe. Obok olbrzymich zniszczeń widzimy dążenia do osłabienia ustroju demokratycznego zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz kraju. Czynniki reakcyjne i kapitalizm nie chcą się pogodzić z obecną sytuacją i usiłują kontynuować swoją politykę przygotowywania wojny następnej bezpośrednio po zakończeniu poprzedniej, by w ten sposób ciągnąć zysk z nieszczęścia ludzkiego. Znany i stwierdzony jest fakt wydawania rozkazów lotnikom nie bombardowania tych obiektów w Niemczech, w których zaangażowany był kapitał obcy. W tym wypadku zapomniano o istotnym celu wojny z wrogiem ludzkości.

W takim stanie rzeczy winniśmy liczyć przede wszystkim na własne siły, które wzmocnić możemy przez zespolenie wysiłków całego świata pracy: robotnika, inteligenta pracującego i chłopca.

W zakończeniu mówca nawiązując do mającego się odbyć pogrzebu funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego wezwał raz jeszcze do zjednoczenia i zgodnej pracy nad odbudową dla dobra i potęgi Polski Ludowej.

TRUD ŻOŁNIERSKI

Skolei głos zabrał przedstawiciel Wojska kapitan Mydlowski, wzywając wszystkich do jedności i zaprzestania zbrodni bratobójstwa. Żołnierz polski, który życie swoje złożył w ofierze i ten, który poprzez trud i rany na drodze wieloletniej tułaczki dążył do Ojczyzny, walczył o spokój i bezpieczeństwo kraju oraz o jedność całego Narodu, którą pragnie widzieć w pełnym rozkwicie.

Jako trzeci przemówił przedstawiciel PPS ob. Wiśniewski podkreślając wielkie znaczenie zgody oraz tak jak i poprzedni mówcy rolę młodzieży i jej wartość jako przyszłych obywateli. Wypadki, jakie zaszły na terenie miasta naszego winny obudzić poważne refleksje i skierować cały wysiłek ku kształceniu młodzieży, która dopiero jako jednostki dojrzałe powinna wziąć udział w życiu politycznym państwa. Zaległości powstałe w okresie okupacji w dziedzinie nauki wymagają wzmoczonego wysiłku pracy i starsze społeczeństwo winno ułatwić tę pracę widząc w młodzieży przyszłe pokolenie, dla którego my dziś pracujemy.

NA CMENTARZU

Po wiecu wszyscy zgromadzeni udali się na pogrzeb ś. p. Czesława Majchrzaka.

Nad grobem przemówił jako pierwszy przedstawiciel PPR ob. Dworakowski podkreślając zasługi Zmarłego i jego pracę dla kraju. Padł na posterunku spełniając twarde obowiązki żołnierski.

W imieniu PPS głos zabrał ob. Rent flajsz, w imieniu zaś PPR wojewódzkiej ob. Woźnicki wzywając zgromadzonych do przeciwstawienia się wpływowi reakcji i tym, którzy przez morderstwa i skrytobójcze strzały utrudniają pracę nad odbudową i utrwaleniem bytu Polski Ludowej.

8-go MAJA

W przeddzień rocznicy zakończenia wojny całe miasto przybrało uroczysty wygląd.

O godzinie 16-tej, w sali teatru Ziemi Kujawskiej odbyła się uroczysta akademii dla Wojska, którą zagał pułk. Stelniccki, wzywając do prezydium prezesa Miejskiej Rady Narodowej, ob. Bojańczyka, prezydenta miasta ob. Kubeckiego, wicestarostę Czekańskiego, przewodniczącego Rady Z. ob. Bartosiewicza oraz przedstawicieli podoficerów i żołnierzy.

Po części oficjalnej, w której głos zabierali: przedstawiciele Wojska i społeczeństwa odbyła się część artystyczna z udziałem orkiestry ZNP i ob. ob.: Radomskiej, J. Spornego (śpiew) i Woźniakówny, Hajera i Stępniewskiego (deklamacja).

Po akademii na pl. Wolności odbyło się złożenie wieńców na grobie poległych bohaterów.

Jako pierwsza złożyła wieńiec delegacja Wojska, następnie Starosta, Władz Miejskich oraz partie polityczne, Rada ZZ i delegacji licznych fabryk, zakładów pracy i organizacji społecznych.

Jednocześnie spalona została flaga niemiecka ze swastyką.

Podniosła była chwila gdy przy dźwiękach marsza żałobnego szeregi Wojska oraz zgromadzeni oddali hołd poległym. Na zakończenie odbyła się defilada Wojska i młodzieży, witalnych entuzjastycznie przez zgromadzonych.

W DNIU ŚWIĘTA ZWYCIĘSTWA

Okolo godziny 10-tej dnia następnego, na placu Dąbrowskiego zaczęły się gromadzić poczty sztandarowe, delegacje partyj, Związków i organizacji, dla wystuchania Mszy Świętej polowej.

Następnie przybyli przedstawiciele Wojska, Władz Państwowych i samorządowych oraz urzędów, instytucji, i prasy.

Mszę Świętą odprawił kapelan wojskowy ks. Kaik, który wygłosił podniosłe kazanie, nawiązując do Opieki, jaką Maria, Królowa Korony Polskiej zawsze otaczała nasz kraj. Następnie podkreślił on martyrologię Narodu w okresie okupacji i wezwał do modłów o jedność i zespolenie sił w odbudowie Polski Demokratycznej.

Po Mszy, z mównicy na placu przemówienia okolicznościowe wygłosili: w imieniu Miejskiej Rady Narodowej przewodniczący ob. Bojańczyk, w imieniu Wojska kapitan Poznański, oraz w imieniu Polskiego Związku Zachodniego red. Andrzejkiewicz.

DEFILADA

Następnie, na pl. Wolności odbyła się defilada Wojska i młodzieży.

Przy dźwiękach orkiestr straży pożarnych przeszły krokiem sprężystym starsze klasy szkół średnich żeńskich i męskich, hufce przysposobienia wojskowego i wojsko.

Defiladę przyjął pułkownik Stelniccki w otoczeniu oficerów, przedstawicieli Władz i partyj.

Skolei ukazują się zwarte szeregi żołnierzy.

Idą miarowo, krokiem dziarskim i pewnym. Przed trybuną prężą się na baczność. Oddział za oddziałem mijają trybunę.

Publiczność wita defilujących oklaskami.

Cichną dźwięki marsza. Defilada skończona.

(D. c. na str. 4).

W godzinach popołudniowych w koszarach odbył się obiad dla oficerów, żołnierzy i zaproszonych gości. W licznych przemówieniach mówcy podkreślali miłość Narodu dla Żołnierza i coraz to większe wzajemne zbliżenie.

AKADEMIE

Omawiając wielkie dni świąt naszego miasta niesposób pominąć milczeniem akademie 1 Maja, 3 Maja i 9 Maja. Wszystkie one stały na bardzo wysokim poziomie i zdobyły sobie powszechne uznanie. Referaty adw. Szwarca, dyrektora Sobczaka, ob. Lewandowskiej, przemówienia ob. Sokołowskiego i kpt. Mydłowskiego w częściach oficjalnych były opracowane głęboko i rzeczowo, to też w uznaniu zdobyły sobie burzliwe oklaski, a słowa rzucone z mównicy wzięły się nie tylko w umysły ludzkie ale przede wszystkim trafiły do serc ludzkich.

Również część artystyczna w wykonaniu szeregów deklamatorów, chóru „Lutnia“ oraz zespołu muzycznego Zw. Nauczycielstwa Polskiego opracowana była dobrze i przysporzyła uznanie dla wszystkich wykonawców. Życzeniem wszystkich mieszkańców naszego miasta jest aby na przyszłość urządzane akademie stały właśnie na takim poziomie jak wszystkie trzy akademie świąt majowych. Dają one bowiem nie tylko rozrywkę ale nadto kształcą odpowiednio umysły ludzkie. Należy podkreślić, że od dłuższego czasu już akademie organizowane w naszym mieście osiągnęły coraz wyższy poziom.

REFLEKSJE

Czy na tym byłby koniec naszego sprawozdania? Materiału opisowego jest tak dużo, że nie sposób pomieścić go na szpaltach naszego pisma. Zaznaczyliśmy tylko momenty najważniejsze i najbardziej charakterystyczne.

W zakończeniu naszego sprawozdania musimy zwrócić uwagę czytelników na dodatkowe trzy szczegóły.

Pierwszy to dekoracja placów Dąbrowskiego i Wolności. Ob. Sokołowski wykazał nie tylko ogrom pracy i inicjatywy ale także smak artystyczny. Dzięki temu place te otrzymały wygląd ładny i estetyczny.

Drugim szczegółem godnym podkreślenia będzie praca ob. Gromadzkiego dyrektora miejscowego radiowęzła. Dokonane instalacje radiowe były przeprowadzone bardzo dobrze, dzięki czemu zebrane tłumy mogły być doskonale informowane o przebiegu całkowitego programu.

WYSTAWA KSIĄŻKI

I wreszcie trzeci szczegół. Wystawa księgarń w związku ze „Świętem Oświaty“ oraz „Wystawą książki“ w bibliotece Miejskiej. Księgarnie: Powszechna na Brzeskiej, J. Kosińskiego oraz Dobrowolskiego na 3-go Maja były urządzone starannie. Jest to stanowisko nasze. Ostatnie słowo w tym wypadku ma Specjalna Komisja, która wyda orzeczenie, które księgarnie zasługują na wyróżnienie.

P. Chądzińska urządzając „Wystawę“ w Bibliotece Miejskiej dała maksimum tego co można było w obecnych warunkach zrobić. Nie też dziwnego, że nazwisko jej padło w czasie akademii 3 Maja, jako niestrudzonej pracownicy na terenie prac bibliotecznych, a znów sama Wystawa zorganizowana umiejętnie, z odpowiednim podziałem czy to historycznym czy też rzeczowym, udekorowana estetycznie świadczy o niestrudzonej pracy naszej miejskiej bibliotekarki.

Na wystawie oczy kierują się na kiosk Księgarni Powszechnej i Drukarni Diecezjalnej z wydawnictwami własnymi. Księgarnia ta może się już poszczycić w ciągu minionego okresu dużym dorobkiem polskich książek, wydanych i wykonanych na miejscu.

dzielić 12 maja br. w sali Związku Cechów Rzemieślniczych pomiędzy drużynami Toruńskiego Klubu Szachowego „Maraton“ i Włocławskiego Klubu Szachistów zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Szczegółowe wyniki: 1 szachownica Gaworski (W) 1 — Borchardt (T) 0, 2 szachownica Sieradzian (W) 0 — Łuczynowicz (T) 1, 3 szachownica Kańt (T) 1 — Grzelak (W) 0, 4 szachownica Hoppe (T) 0 — Jankowski (W) 1.

Nadmienić należy, że rozegrany mecz szachowy jest pierwszym meczem międzymiastowym, rozegranym po wojnie na ziemiach pomorskich.

Datownik okolicznościowy z okazji I rocznicy oswobodzenia m. Wrocławia. W dniu 9 maja br. miasto Wrocław obchodziło I Rocznicę oswobodzenia.

Z okazji tej Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu wydała specjalne datowniki okolicznościowe, którymi urzędy pocztowe Wrocław 1 i Wrocław 2 stemplowały wszystkie przesyłki listowe zwykle nadane w tym dniu na terenie m. Wrocławia.

Datowniki posiadały następującą legendę: „Rocznica oswobodzenia Wrocławia“ z herbem m. Wrocławia.

Poza tym urząd pocztowy Wrocław 1 w czasie od 10 do 15 maja br. będzie używał tego datownika dla celów filatelistycznych.

Osoby zamiejscowe pragnące mieć odcisk datownika okolicznościowego na przesyłkach przez nich nadanych mogą przesyłki te, należycie ofrankowane przelać do urzędu pocztowego Wrocław 1 do dalszej czynności urzędowej.

Jeszcze o „Zemście“. W uzupełnieniu wczorajszej recenzji z przedstawienia teatru szkolnego podajemy zakończenie, którego ze względów technicznych, wobec nawału materiału nie mogliśmy zamieścić wczoraj.

Prócz samego wykonania poszczególne role oraz włożonej pracy na uznanie zasługują dekoracje wykonane według projektu prof. Woźnickiego. Są one dobrze pomyślane i ładne. Na uwagę zasługują stroje. Były one prawdziwie miłą niespodzianką.

Również podkreślić należy oprowadzenie pamięciowe ról przez amatorów. Jest ono bez zarzutu. Charakterystyczna trafna całość przedstawienia miła i naprawdę warta poparcia ze strony społeczeństwa, tym bardziej, że ożywiona jest zapałem i wdziękiem świeżej, bezpretensjonalnej młodzieści.

Przedstawienia „Zemsty“ odbędą się dla publiczności we wtorek i czwartek o godz. 20-ej. W inne dni przedstawienia dla młodzieży.

Kronika

BYŻURY APTEK: Dział Pl. Dąbrowskiego W TEATRZE Ziemi kujawskiej dziś o godz. 20-ej „ZEMSTA“	Dzisiaj WTOREK 14 MAJA Bonifacego	Kalendarzyk słowiański Dobiesława Słońce: wschód o godzinie 4.44 zachód o godzinie 19.21
---	---	--

W lusterku

Wisi se konarek

Wisi se konarek, wisi w naszym mieście, może też i na łeb spadnie komu wreszcie; może go zabije albo pokaleczy... niechaj sobie wisi; co to ma do rzeczy?

W przejściu do teatru od Brzeskiej ulicy... poco się kłopotać o to po próżnicy... Przecież to jest jasne, że ludziska mogą, idąc do teatru, chodząc inną drogą!

Agapit.

Doceniając doniosłość radiofonizacji ośrodków wojskowych tak wspólnie zapoczątkowaną przez redakcję Gazety Kujawskiej w osobach ob. ob. redaktorów Turczynowicza i Andrzejkowicza w dniu Święta Wolności podczas wspólnego obiadu, pracownicy Polskiego Radia we Włocławku do pośrednictwem kierownika Radiorejonu ob. Gromadzkiego Wł. zobowiązali się wykonać we własnym zakresie budowę linii głównej oraz zaku-

pić jeden głośnik dla żołnierzy, apelując do wszystkich firm tej samej branży na terenie miasta Włocławka o poparcie tej akcji.

Polskie Radio, Oddz. Rej. we Włocławku.

Zarząd Miejski we Włocławku, przy poparciu finansowym Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Bydgoszczy, utworzył instytucję mającą na celu zdrowie najuboższych, a w szczególności zdrowie młodzieży — przyszłości Narodu Polskiego. Instytucją tą jest pierwszy we Włocławku wzorowy Miejski Ośrodek Zdrowia, mieszczący się przy ul. Płk. Barthy Nr. 3, a wyposażony obecnie w najnowocześniejsze urządzenia pod względem higieny i medycyny.

Otwarcie Ośrodka Zdrowia nastąpi w niedzielę dnia 19 maja 1946 r. o godzinie 10.30.

Międzymiastowy Mecz Szachowy Toruń—Włocławek, rozegrany w nie-

FABRYKA BARAKÓW
i Mechaniczna Obróbka Drzewa
 w Włocławku, Al. Szopena 66, tel. 13-20
 wykonuje:
 wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarki i obróbki drzewa z własnego i powierzzonego materiału.
Budowa baraków
mieszkalnych i gospodarczych
terminowe wykonanie.
Ceny ściśle kalkulacyjne

ZGUBIONO dnia 10 maja rb. pięć kluczyków na kółku. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wypijewska, Fabryka „Nobiles“.

OGŁOSZENIE

URZĄD ZATRUDNIENIA W BYDGOSZCZY
 ODDZIAŁ WE WŁOCŁAWKU przypomina wszystkim kierownikom zakładów pracy, że dla każdego zatrudnionego u siebie pracownika winni posiadać skierowanie do pracy Urzędu Zatrudnienia. W przypadku braku tychże w stosunku do pracowników przyjętych do pracy po dniu 31 sierpnia 1945 r. należy niezwłocznie wystąpić z wnioskiem do tut. Oddziału Urzędu Zatrudnienia, celem uzyskania ich zatwierdzenia, by w razie kontroli uniknąć konsekwencji wynikających z niezastosowania się do obowiązujących przepisów.

Druki do Ubezpieczalni Społecznej o wstąpieniu do pracy potwierdzone przez tut. Oddział Urzędu Zatrudnienia nie stanowią jeszcze wykonania obowiązku kierownika zakładu pracy nałożonego przepisami Dekretu o Urzędach Zatrudnienia z dnia 2 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 182 z 1945 r.) i Rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24-go września 1945 r. o pośrednictwie pracy i pośrednictwie przy zawieraniu umów o naukę zawodu (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 231 z 1945 r.).

W myśl powyższych przepisów kierownicy zakładów pracy przede wszystkim obowiązani są zgłaszać do właściwego terytorialnie Urzędu Zatrudnienia każde wolne miejsce pracy lub miejsce nauki zawodu, celem przysyłania kandydatów do pracy spośród zarejestrowanych poszukujących pracy. Zgłoszenia wolnych miejsc pracy winny być bezimiennie. Niektórym zakładom pracy wydaje się, że zgłaszanie wolnych bezimiennych miejsc pracy do Urzędu Zatrudnienia i przyjmowanie do pracy kandydatów Urzędu Zatrudnienia jest zbyt ingerencją Państwa w życie fabryczne. Nie jest to zbyt prawdziwe jeśli weźmiemy pod uwagę ciężką na Państwie obowiązek zatrudnienia wszystkich obywateli rzeczywiście potrzebujących pracy, a zarejestrowanych jako poszukujących pracy w Urzędzie Zatrudnienia i ten atut można z całą stanowczością stosować do prywatnych zakładów pracy; natomiast w stosunku do zakładów pracy państwowych względnie będących pod Zarządkiem Państwowym Rady Zakładowe tychże winni mieć na uwadze, że Państwo oddając większe zakłady pracy w ręce robotników i powierzając im prowadzenie przedsiębiorstw, ma prawo i obowiązek żądać od zrzeszeń obywateli zatrudnionych wykonania powinności na rzecz obywateli niezatrudnionych, których to część powinności jest zawarta w przepisach wyżej podanych zarządzeń.

Powstałe z dniem 1 września 1945 r. Urzędy Zatrudnienia mają za zadanie pośredniczenie w zawarciu umowy o pracę między kierownictwem zakładu pracy a zarejestrowanym w Urzędzie Zatrudnienia poszukującym pracy. Wzywają do rejestracji i comiesięcznej kontroli, oraz zapośredniczają na wolne miejsca pracy przy przestrzeganiu zasad pierwszeństwa i potrzeby stosownie do obowiązujących przepisów. Sprawne wykonywanie powyższych zadań będzie wtedy, jeżeli zaistnieje harmonijna współpraca Urzędu Zatrudnienia z kierownikami zakładów pracy i Rad Zakładowych.

Zasięg działalności każdego Oddziału Urzędu Zatrudnienia nie ogranicza się tylko do potrzeb lokalnych. Celem usprawnienia organizacji pracy i pełnego spożytkowania sił roboczych, Urzędy Zatrudnienia będą także przeprowadzały zapośredniczenie do pracy trybem clearingowym t. zn. będą regulowały rynek pracy przez wyrównanie popytu z podażą pracy na terenie całej Polski. W przypadku braku fachowców na danym terenie Urzędy Zatrudnienia na specjalne zgłoszenia wolnych miejsc pracy składane i podpisywane przez kierownika zakładu pracy będą sprowadzały kandydatów z innych miejscowości, względnie wysyłały nadmiar sił chętnych na wyjazd do pracy do innych miejscowości.

(—) Zygmunt Posłuszny, kier. Oddziału.

Ogłoszenia drobne

KUCHARKA rutynowana potrzebna od zaraz. Wiadomość w Administracji.

TANIO I SMACZNIE zjesz i kupisz w nowo-otwartej Paszteciani

„POD KWIATKIEM“

Przedmiejska 20, M. Kotarska.

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę rejestracyjną RKU. Włocławek Kaniewskiego Józefa, r. 1925, zamieszkałego w Choceniu, gm. Smółkowo.

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę rejestracyjną RKU. Włocławek Gontarka Józefa, r. 1925, zamieszkałego Działkówkę, gm. Lubień.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E—12750 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26.

Naczelnny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów niezwraça się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU.

DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo Kolegium Redakcyjne.